



mpk

1 - 15 II 1977

NR 3 ROK III

Cena 50 gr

SYGNALIZY

DWUTYGODNIK MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNIKACYJNEGO W KRAKOWIE

W NUMERZE: KAMPANIA SPRAWOZDAWCZO

-PROGRAMOWA PZPR • GDZIE

BĘDIEMY WYPOCZYWAĆ W

1977 ROKU • KĄCIK RÓŻNOŚCI

Trudno w godzinach szczytu dojechać do pracy, czy z pracy do domu. „Jeżdżą stadami — mówią nasi usługobiorcy — a potem pół godziny autobusu nie uświadczysz”. Zdenerwowany pasażer, zirytowany kierowca skaczą sobie do oczu. Ten się spóźnia do pracy... bo autobus na czas nie dojechał. Winny według pasażerów kierowca — nie dojechał, bo wysłużony autobus przestał być posłuszny jego woli i woli MPK. Wysłuszony... no właśnie.

Przyznaję, że z ogromnym zainteresowaniem oczekiwałam na obrady Konferencji Samorządu Robotniczego w dniu 27 stycznia br., na której zatwierdzono plan społeczno-gospodarczy na 1977 r. Musimy iść naprzód — wiedziałam. Ale w jaki sposób pokonamy to, co po drodze, te wszystkie piętzące się trudności. Wszak plan musi być realny, dostosowany do możliwości.

Co mówi plan?

Zadania stojące przed zarządą MPK w roku 1977 założone zostały pod kątem dalszego rozwoju i polepszenia usług komunikacyjnych, świadczonych miastu i jego mieszkańcom.

W planie utrzymana została dynamika rozwoju działalności, przy dalszym wzroście wydajności pracy i wykorzystaniu istniejących w przedsiębiorstwie rezerw.

Oparty został o założenia planu 5-letniego, uwzględniając jedynie zmiany wynikłe z wielkości zlimitowanych przydziałów taboru. Przydział na rok 1977 jest niższy od założenia 5-letniego (w komunikacji tramwajowej — o 28, a w autobusowej — o 25 jednostek).

Dostawy taboru tramwajowego w II półroczu br., wykorzystane będą do wzmocnienia linii obciążonych (np. linii nr „1” Salwator — Bieżące, przez dodanie drugich przyczep, linii nr-y: „2”, „15”, „18”, „25”). Zmianę taboru na typ „105-N” planuje się na linii „16”.

Zadecydowano, że dostawy nowych autobusów przeznaczonych zostaną, podobnie jak w trakcji tramwajowej, na wzmocnienie najbardziej przeciążonych linii (np. w I kwartale br., linii: „105”, „113”, „123”, „128”, „227”, posp. „A” i posp. „B”). W II kwartale br., linii: „121”, „124”, posp. „D”, „E”).

Planuje się przebudowę przystanków w rejonie Placu

Z OBRAD KSR

Musimy iść naprzód!

Centralnego, węzła drogowego w Łagiewnikach i dworca autobusowego przy Cementowni. Jak też ukończenie budowy pętli przy Kopcu Wandy.

W roku 1977 przewiduje się zakup dodatkowo 17 mikrobusów (przy założonej kasacji 5 jednostek) dla Zakładu Taksówek. Planuje się zakup 20 taksówek osobowych — skasowanych zostanie 21 jednostek. W taksówkach bagażowych przyrost wyniesie 20 samochodów, kasacja — 18-ie.

Investycje

Przewiduje się m. in.: — budowę zajezdni autobusowej, przy ul. Gwardii Ludowej (przerób 25,3 mln zł), — wykonanie budynku stółki zakładowej, przy ul. Rzemieślniczej (wartość robót 4,9 mln zł), — w połowie roku przewiduje się ukończenie budowy przychodni zakładowej, przy ul. Rzemieślniczej i oddanie jej do użytku. A także dalsze prace przy budynkach administracyjno-socjalnych,

— wykonanie ciągu cieplowniczego, — niezależnie od tego, MPK prowadzi będzie w roku bieżącym inwestycje o wartości 52,8 mln zł. Przewiduje się: — dokończenie robót i pełne oddanie do użytku w I półroczu podstacji trakcyjnej, — podłączenie kanalizacyjne oddziału tłuszczów na terenie zajezdni autobusowej w Bieżących, — wybudowanie i oddanie do eksploatacji w II półroczu dwóch podstacji trakcyjnych „Grzegórzki” i „Dąbie”, — rozbudowa torów zajezdniowych i warsztatów tramwajowych, przy ul. Rzemieślniczej, — zainstalowanie najpilniejszych urządzeń, maszyn i sprzętu itp. gotowych do inwestycyjnych o wartości 5 mln zł.

Znaczną część własnych robót inwestycyjnych, MPK wykonywać musi systemem gospodarczym przez Zakład Remontowo-Inwestycyjny (brak możliwości pozyskania wykonawcy na roboty budowlane 2 podstacji trakcyjnych, przebudowę warsztatów i prze-

budowę obiektów zajezdni tramwajowej, przy ul. Rzemieślniczej, znajdujących się w eksploatacji). Będzie to możliwe, ale tylko wówczas, gdy uzupełnione zostanie wyposażenie zakładu w sprzęt, narzędzia i materiały. Praca zostanie lepiej zorganizowana i poprawiona dyscyplina.

* Osobowy Fundusz Płac na rok 1977 jest wyższy od ubiegłorocznego o 15.027,8 tys. zł. Ustalony realnie, ale w odniesieniu do zlimitowanego zatrudnienia. Mając jednak na uwadze, że zatrudnienie nie zabezpiecza realizacji zadań przyjętych w planie, to również i fundusz płac winien być relatywnie wyższy o 8.463,8 tys. zł. Gdyby nawet przedsiębiorstwo nie osiągnęło wymaganego zatrudnienia, to musi dla zapewnienia realizacji zadań zatrudnić pracowników w godzinach nadliczbowych, a w tych przypadkach każda godzina pracy kosztuje podwójnie. Zakłada się również wzrost efektywnego czasu pracy o 13,7 godzin na 1 pracownika w skali rocznej.

Przydzielone przez Zjednoczenie koszty na rok 1977 zabezpieczają wzrost zadań rze-

powodzenie naszych planów zależy na pewno od naszych inicjatyw i uruchomienia wszelkich istniejących rezerw. Ale tylko nasze inicjatywy tu nie wystarczą. Potrzebna jest pomoc resortu, Zjednoczenia i Urzędu m. Krakowa. Dotacja musi uwzględniać hierarchię potrzeb przedsiębiorstw podległych Zjednoczeniu. Musimy utrzymać w gotowości technicznej 74 jednostki nowego taboru, gdy tymczasem do tego typu taboru nie otrzymaliśmy części zamiennych (7 wagonów typu „105-N” znajdujących się pod opieką „Konstalu” ze względu na brak części zamiennych stoi unieruchomionych). Istnieje konieczność rekonstrukcji układu kablowego gdyż wagony typu „105-N” zużywają większą ilość energii elektrycznej niż tramwaje starszego typu. Niewystarczające napięcie powoduje częste zatrzymanie wozów „105-N” na trasie. Nie tylko aktualna sytuacja, ale wizja nowych dostaw wagonów typu „105-N” przemawia za natychmiastową rekonstrukcją układu kablowego. Przyznane dotacje wystarczają na konserwację torów, ale nie dają możliwości przeprowadzenia remontów kapitalnych. Zagrożenie już

zmianę stosunku produkcji wagonów do części zamiennych — powie m. in. w trakcie dyskusji kierownik Wydziału Remontowo-Produkcyjnego — inż. ZYGMUNT KORAJDA.

— Tu już wchodzi w grę kwestia bezpieczeństwa komunikacji miejskiej, a nie wskazników. Nie najlepiej układa nam się współpraca z przedsiębiorstwami wykonawczymi np. mieliśmy przyrzeczony przez „Budostal” przerób 53 mln zł, uzyskaliśmy potwierdzenie realizacji na 15 milionów zł. „Elektromontaż” Nowa Huta nie wykonał w pełnym zakresie robót kablowych przy podstacji w Nowej Hucie w 1976 r. Apeluję do Zjednoczenia o interwencję — mówi tow. STANISŁAW KOWALCZYK.

To tylko fragmenty wystąpień. Dyskutujących było wielu. Pójdziemy śladem nie rozwiązanych do końca spraw.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał dyrektor Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — tow. Bogdan Musielewicz.

— Wzrost środków finansowych jest niski i może nie na miarę potrzeb. Ale to jest tyle, ile państwo może dać. Nie znaczy to mało. W planach inwestycyjnych miasta znalazły się jako priorytetowe: zajezdnia przy ul. Gwardii Ludowej, stółka — budynek administracyjny i inne (patrz pod „Inwestycje”). W czasie swego obszernego wystąpienia mówi o środkach, dotacjach. Widzi możliwość dogadania się z wykonawcami i podwykonawcami. Obiecuje pomoc.

„Jeżeli sami wygospodarujemy pewne środki, to zmniejszą się napięcie w zakresie kosztów na remonty” — powiedział jeden z dyskutantów. Pomyśleli o tym już dużo wcześniej pracownicy MPK. Długo i starannie opracowywano program zabezpieczenia realizacji zadań na rok 1977. Wypunktowano w nim wnioski zmierzające do uruchomienia rezerw (wzrost wydajności pracy, poprawę wskaźników przebiegu, zwiększenie zdolności przewozowej, eliminację pustych przebiegów, usprawnienie pracy, zmniejszenie itp.). Wnioski wraz ze sposobem realizacji, odpowiedzialnymi, terminem realizacji i efektami — przyjęto do realizacji. Jest ich 136. Odpowiedzialni za ich wykonanie będą rozliczani. My pójdziemy śladem wniosków i na bieżąco będziemy informować Czytelników o stopniu ich realizacji.

(Dokończenie na str. 3)

W sobotę, 5 bm., w sali przy ul. Bocheńskiej w uroczystej atmosferze dokonano zakończenia i podsumowania I roku nauki Średniego Studium Zawodowego przy Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Krakowie.

Na uroczystość przybyli m. in.: członek Egzekutywy KD PZPR Kraków - Śródmieście, sekr. organiz. KZ PZPR — tow. Jan Piotrowski, z-ca dyrektora d/s Zalogi — mgr Winston Maik, przew. Rady Zakł. MPK — tow. Józef Grabacki oraz przew. ZZ ZSMP (jednocześnie słuchacz Studium) — tow. Tadeusz Walczak.

Całość imprezy prowadził dyrektor Szkoły Przyzakładowej MPK oraz Studium — inż.

„Przyspieszenie” — także w Średnim Studium Zawodowym

Kazimierz Sułkowski. W swoim wystąpieniu wysoko ocenił on poziom nauczania w Średnim Studium Zawodowym. Podkreślił też fakt, iż zaledwie 5 osób zrezygnowało z dalszego kontynuowania nauki w trakcie procesu dydaktycznego.

Nawiązując do najaktualniejszych obecnie haseł: „Polskie przyspieszenie” oraz „Polska potrafi” — z-ca dyrektora d/s Zalogi — mgr Winston Maik przyrównał osiągnięcia w nauce absolwentów Studium właśnie do przyspieszenia i jak najlepszego działania. W imieniu czynników społeczno-politycznych przedsiębiorstwa serdeczne życzenia złożył uczniom przewodniczący Rady Zakładowej MPK — tow. Józef Grabacki.

Dziwięciu najlepszym uczniom Studium wręczono nagrody książkowe.

W części artystycznej z ciekawym programem wystąpili artyści Estrady Krakowskiej, po czym 80 uczestników spotkania bawili się na wieczorku tanecznym.

Podkreślić jeszcze należy, że czołowy aktyw administracyjno-polityczny MPK na co dzień interesuje się działalnością Studium, udzielając wszechstronnej pomocy. Wszak MPK bardzo liczy na absolwentów!

(P-BOR)



czowych (wzkm) nie wystarczają jednakże na pokrycie w pełni potrzeb na odcinku planowanych remontów kapitalnych (taboru tramwajowego, autobusów, torowisk) planowanych w 1977 roku.

Pracownicy dyskutują...

— Musimy poprawić usługi na rzecz mieszkańców miasta.

dla ruchu komunikacyjnego w mieście i bezpieczeństwa pasażerów stanowi pętla w Nowej Hucie. Należałoby zabezpieczyć wykonawcę — mówi m. in. szef Trakcji Szynowej — inż. TADEUSZ TRZMIEL.

— Wnioskuje do władz miasta o przydział dewiz na zakup wywozarki dynamicznej. Apeluję do władz o większą ilość części zamiennych względnie

Refleksje z trasy

I N N Y M ku przestrodze

zuje 120—130 km/godz. Władziu jedną ręką trzyma koło kierownicy, drugą opartą na dźwigni zmiany biegów. Tak jest wygodnie. Droga prosta. — Władziu, trzymaj kierownicę obiema rękami — rzucam uwagę z tylnego siedzenia.

— Dobrze, dobrze. Taki mam sposób prowadzenia. Nic

się nie stanie — odpowiada Władziu.

— Nie byłbym taki pewny — dorzucam. To jest może dobre, ale „dopóki się nie zacznie”.

Opowiadam wówczas o niedawnej przygodzie zakończonych szczęśliwie. Po wystrzale przedniej opony w czasie jaz-

dy na dużej szybkości, tylko mocne trzymanie kierownicy uratowało mnie przed opuszczeniem drogi. Dojeżdżamy do Płońska. Jest południe. Słońce oświetla teraz puste zaorane pola równiny mazowieckiej.

— Słuchajcie, może stanie się coś — mówi szef zakładu — zjemy obiad.

No i bar przy drodze. Władek jeździ na pobocze. Wychodzimy z samochodu, prostujemy się. Jazda w jednej pozycji nawet w tak wygodnym samochodzie jak „Fiat” — jednak męczący. W czasie obiadu rozmawiamy o podróży: ten pierwszy etap półkolonialny szybko — mówi Władziu. „Fiat” doskonale „chodzi”. Tak. Ale dobry kierowca też coś znaczy — dorzucam.

Czerwony „Fiat” oświetlony teraz słońcem, stoi na poboczu.

Bezwiednie kieruję wzrok na skręcone nieco w lewo przedurawione mnie przed opuszczeniem drogi. Dojeżdżamy do Płońska. Jest południe. Słońce oświetla teraz puste zaorane pola równiny mazowieckiej. — Słuchajcie, może stanie się coś — mówi szef zakładu — zjemy obiad. No i bar przy drodze. Władek jeździ na pobocze. Wychodzimy z samochodu, prostujemy się. Jazda w jednej pozycji nawet w tak wygodnym samochodzie jak „Fiat” — jednak męczący. W czasie obiadu rozmawiamy o podróży: ten pierwszy etap półkolonialny szybko — mówi Władziu. „Fiat” doskonale „chodzi”. Tak. Ale dobry kierowca też coś znaczy — dorzucam. Czerwony „Fiat” oświetlony teraz słońcem, stoi na poboczu.

— Panie, na czym pan jeździ? — zdenerwowany szef zwraca się do kierowcy. (Dokończenie na str. 3)

Wyjechaliśmy ze Słupska wczesnym rankiem. Typowa jesieńna pogoda, mgliście, pochmurno, od czasu do czasu pada przerywa mrzawka. Jezdnia lśni w światłach reflektorów samochodu. Mijamy zalesione tereny północnej Polski, dojeżdżamy do Chełmna. Na drodze zator, duża kolejka samochodów stoi na poboczu. Wyprędk. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach. Autobus „Jelcz” z przyczepą w głębokim, kilkukilometrowym rowie. Ekipa ratownicza wyciąga go dźwigiem. Zwracamy uwagę na pozbawione bieżnika tylne opony autobusu. Przejazd na razie jest niemożliwy. Objeżdżamy zator boczną drogą. Dojeżdżamy do Torunia. Pogoda nieco się poprawiła. Czerwony „Fiat 125p” z her-

bem Krakowa na przednich drzwiach płynnie miękko w stronę swego miasta, starego Krakowa. Droga nr T-81 z Torunia do Warszawy dobra, średnie nasilenie ruchu, jak zwykle w normalny dzień, po sezonie turystycznym. Od czasu do czasu mijamy lub wyprzedzamy samochody i inne pojazdy.

W nowym „Fiacie” cztery osoby, kierowca taksówki oraz trzech pracowników Zakładu Komunikacji Samochodowej. Droga się duży. Jest to drugi dzień podróży. Od Słupska przejechaliśmy dziś ok. 330 kilometrów. Gdzieś między Sierpcem a Płońskiem, „Fiata” prowadzi Władziu. Kierowca taksówki z tyłu na siedzeniu, zabawia nas opowiadaniem zabawnych historyjek, przepatanych kawałami. Szybkościerz wska-

NIE SZTUKA DYSKUTOWAĆ O TRUDNOŚCIACH TRZEBA UMIEĆ JE POKONYWAĆ!

Zgodnie z decyzją Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR o wydłużeniu kadencji ogniw partyjnych o kolejny rok działalności, w okresie od 14. I. — 26. I. br., w MPK-owskiej organizacji partyjnej, odbyło się 15 zebrań sprawozdawczo-programowych w siedmiu POP i ośmiu OOP. Tylko w VI OOP i VII POP zebrania te były jedynie programowe. W tych organizacjach w październiku w ubiegłym roku odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze.

Aczkolwiek były to zebrania partyjne, na każdym z nich przewijała się problematyka produkcyjna. Nie da się bowiem odejść od produkcji, a organizacja partyjna nie może być poza nią.

PEKNIĘTE STYKI

III Podstawowa Organizacja Partyjna liczy 65 członków i dwóch kandydatów. Członkowie tej organizacji w większości posiadają duży staż pracy w naszym przedsiębiorstwie. Wielu z nich pamięta trudne lata tuż po wojnie, czy też wcale nie łatwiejsze zadania lat 50-tych.

Mają wiele problemów. Większość z nich poruszyła na zebraniu sprawozdawczo-programowym. Najwięcej głosów dotyczyło oczywiście lepszej pracy Wydziału Zabezpieczenia Ruchu, Działu Dochodzeniowo-Wypadkowego i Działu Koordynacji. Niepokojącą sprawą dla towarzyszy z III POP jest wzrost awarii torowych w trakcji szynowej. Najczęściej zdarzają się pęknięcia torów. Dyskutanci zaznaczyli, że zgłaszane awarie do Wydziału Torów są zbyt wolno usuwane. Często trzeba kilkakrotnie zgłaszać. W wielu wypadkach, gdyby ekipy remontowe Wydziału Torów szybko zlikwidowały pęknięcia, nie dochodziłoby do awarii i zatrzymań w ruchu. Często pęknięcia styków doprowadzają do wyrwania uszkodzonych elementów, a wtedy ruch musi być wstrzymany.

Szczególnie trudna sytuacja w komunikacji miejskiej jest w okresie zimy podczas wzmożonych opadów śniegu. Zwrotnice szynowe wiele pozostawiają do życzenia. Na terenie Fra. owa jest 330 zwrotnic. Często tę funkcję wykonują inspektorzy ruchu. Niesprawne zwrotnice to nie tylko nieregularność komunikacji, ale jej zupełny brak w niektórych punktach miasta, a do tego przecież dopuścić nie można.

Wydawałoby się, że wszelkie zło tkwi w niemości i braku organizacji pracy Wydziału Torów. A tymczasem?

W ubiegłych latach Wydział Torów w zimie nie prowadził

przewożenia, a jest ich jeszcze więcej. Dobrze, że towarzysze z III POP poprosili na swoje zebranie kierownika Wydziału Torów. Wiele bowiem spraw zostało wyjaśnionych. Zrozumienie przyczyn i skutków prowadzi do lepszej współpracy i wzajemnej pomocy.

Członkowie III POP znajdują się wśród tych, którzy najczęściej wypracowali w czynach społecznych. Na pytania dyskutantów odpowiadał



I sekretarz KZ PZPR — tow. A. Jedrusik i dyr. przedsiębiorstwa inż. E. Więcek. Zaproponowano na zebraniu program działania pozwalający przyspieszać, iż towarzysze z tej organizacji będą się znajdować wśród najlepszych w przedsiębiorstwie.

WINA MŁODZIEŻY?

W okresie kadencji obecnej Egzekutywy VI Podstawowej Organizacji Partyjnej, podjęto na zebraniach 9 uchwał i 19 wniosków. Tak uchwały jak i wnioski zostały zrealizowane.

Dyrektor d/s Załogi, przedstawił pracę podległych mu komórek w roku 1976. Ogólnie

stko sami? Mnie osobiście podejrzanie wygląda fakt obarczania winą za zło innych, a tak robili członkowie VI POP na swoim zebraniu sprawozdawczo-programowym. Czyżby zapomnieli, że w ich programie widnieje taka pozycja jak „Realizacja Programu Humanizacji Pracy”? Właściwy dialog młodych ze starszymi stał się problemem i zaufanie — a to już połowa realizacji programu. Winą za nieobecność przewodniczącej tamtejszego Koła na zebraniu obarczono ją samą. Kogo jednak obarczyć winą za brak kogośkolwiek z Egzekutywy VI POP na zebraniu wyborczym Koła ZSMP? Bo faktem jest, że nikogo przy tym ważnym wydarzeniu młodzieżowym nie było.

Wydaje mi się, że winne są jednak dwie strony. A przecież to ZSMP ma być — i w większości w naszym przedsiębiorstwie jest — kuźnią przyszłych członków PZPR. Nie najlepiej też w myśl dyskutantów wygląda działalność ZSMP w Szkole Przyzakładowej. Podobno wychowawcy narzekają, iż nie we wszyst-

kich klasach są odpowiednio wybrani przewodniczący zarządów klasowych. A przecież przewodniczących wybierano na lekcjach wychowawczych w obecności tychże wychowawców, właśnie po to by kandydatury nie były przypadkowe.

Miejmy jednak nadzieję, że nastąpi zasadniczy zwrot w pracy z młodzieżą, gdyż jeden z punktów zatwierdzonego planu działania brzmi: „Inspirować i prowadzić politycznie i ideowo treści i formy pracy członków ZSMP”.

W zebraniu z ramienia KZ PZPR wziął udział sekretarz KZ — tow. J. Piotrowski.

WŁAŚCIWIE POJĘTE KOLEŻENSTWO EFEKTEM WYDAJNIEJSZEJ PRACY

Tematem zebrania VI Oddziałowej Organizacji Partyjnej było ustalenie takiego programu działania, który będzie pomagał w realizacji zadań planowych przedsiębiorstwa.

Jednym z warunków regularnego kursowania pojazdów komunikacji miejskiej jest obecność w pracy wszystkich kierowców i motorniczych. Jak ważna to sprawa wiedzą najlepiej pracownicy wydziałów eksploatacyjnych naszego przedsiębiorstwa.

„Zmora” kierowców tych wydziałów są tak zwane „rwane” zwolnienia lekarskie. Nikt bowiem nie ma pretensji do tych naprawdę chorych. Ale jeżeli zwolnienie od pracy opiewa tylko na dwa dni, i to w dodatku poprzedzają je dni wolne od pracy? Takie choroby są nieuczciwe nie tylko w stosunku do zakładu pracy, ale przede wszystkim w stosunku do kolegów. Przecież oni muszą wtedy pracować za nieobecnych.

Organizacja partyjna VI OOP wraz z kierownictwem wydziału przeprowadza z ta-

kimi pracownikami rozmowy szkoleniowe.

KZ PZPR reprezentował jego sekretarz — tow. M. Kalinowski; dyrektorem natomiast dyr. inż. S. Czajkowski.

NIE TYLKO DYSKUTUJĄ...

...towarzysze z VIII Podstawowej Organizacji Partyjnej. Zakład Taksówek to także dobra robota. Owszem, mają wiele problemów ale problemów nie ma tylko tam, gdzie się nie robi.

Na zebraniu VIII POP przedstawiono konkretne i rzeczowe nie tylko sprawozdanie z działalności ale także program pracy organizacji na rok 1977.

Program działania jest ściśle powiązany z zakładem pracy. Podani są w nim odpowiedzialni i terminy realizacji poszczególnych zadań. Jest on niewątpliwie jednym z najlepiej opracowanych w przedsiębiorstwie.

Bardzo wysoko była oceniona dotychczasowa praca Egzekutywy i całej organizacji. Podziękowanie w imieniu KZ PZPR złożył towarzyszom I sekretarz KZ PZPR — tow. Adam Jedrusik.

Praca towarzyszy z Zakładu Taksówek pozwala sądzić, że ten ambitny program, który sami sobie wytyczyli zrealizują na pewno.

POPRAWIAĆ DYSCYPLINĘ PRACY...

...zmniejszać absencję chorobową, doprowadzać do właściwej gospodarki energetycznej i materiałowej będą w roku 1977 towarzysze z IX Oddziałowej Organizacji Partyjnej.

Jednym z silnych atutów tej organizacji jest ścisła współpraca członków Partii z młodzieżą.

Wśród dyskutantów wyczuwało się braki podziału na „starych i młodych” pracowników. Tam za realizację odpowiedzialni są wszyscy.

Nie znaczy to oczywiście, że nie ma problemów. Rozwiązane są one jednak wspólnie. Nie wiek, a umiejętności decydują o wartości pracownika. Jest to chyba jeden z najsłuszniejszych atutów działalności IX OOP.

Na tym zebraniu jeden z towarzyszy wysunął ciekawą propozycję porozumienia z zakładem produkującym samochody typu „WUKO-SWN 11” — chodzi o przystosowanie ich do specjalnych warunków krakowskich.

Na zebraniu obecny był sekretarz KZ PZPR — tow. M. Kalinowski i dyrektor inż. S. Czajkowski.

Program działania organizacji obok ideologiczno-szkoleniowych punktów, obejmował prawie wszystkie kierunki działania wydziału. Jest on jednym z lepiej opracowanych w przedsiębiorstwie.

GOSPODARNOŚĆ NA PIERWSZYM PLANIE

Problematyka ekonomiczna dominowała na zebraniu programowym VII POP. Po wystąpieniu przewodniczącego Komisji Uchwał i Wniosków — tow. Tadeusza Zwolińskiego, który przedstawił projekt programu działalności VII POP na rok 1977, Główny Księgowy naszego przedsiębiorstwa — tow. Michał Jankowski zapoznał zebranych z realizacją zadań w roku 1976, jak również z projektem planu finansowo-gospodarczego na rok bieżący.

Dyskutanci zaaprobowali przedstawiony program działania VII POP. Wyrażali jedynie wątpliwości co do mechanizmu działania premii specjalnych dla kierowców i motorniczych. Wyjaśnien w tym względzie udzielili: tow. tow. M. Jankowski i M. Hebda.

Do planu pracy włączono złożenie informacji o realizacji zadań, wynikających z określonego programu na I półrocze br.

DZIAŁANIE WIELOSTRONNE

O Wydziale Eksploatacyjnym Tramwajowym — Podgórze pisać można stale. To po prostu temat — rzeka. Jakże nie chwalić ludzi tam pracujących, skoro rok po roku wykonują coraz większe zadania.

Oto tylko niektóre fakty, zasygnalizowane w wystąpieniu kierownika Wydziału — tow. Stanisława Mikulskiego na zebraniu sprawozdawczo-programowym II OOP: w 1974

wione. To także efekt wzmożonego działania organizacji społeczno-politycznych, coraz częściej przeprowadzanych rozmów z pracownikami.

Wzrastają płace. Motorniczowie (średnio, z premią kwartalną) zarabiali w roku ubiegłym — 5.578 zł; pracownicy zaplecza (również średnio, z premią) — 3.884 zł. Istnieje możliwość dalszego wzrostu wynagrodzeń. By stało się to możliwe muszą jednak zaistnieć określone warunki (m. in.: wykonanie pla-



roku wykorzystanie taboru, mierzone wozokilometrami, wyrażało się liczbą 14 mln 250 tys., w 1975 r., było już 14 mln 900 tys., wzm., a w 1976 r. — aż 17 mln 495 tys. wzm.

Zadania na rok bieżący — 18 mln wzm.!

Srednio w ruchu w roku 1974 znajdowało się 184 pojazdów z Wydziału, w 1975 — 195, a w 1976 r. — już 218. W tym miejscu zaznaczymy, że najtrudniejszy okres jeśli chodzi o rytmiczność pracy przeżywał Wydział w IV kwartale ubiegłego roku. Że nie przesadzamy w słowach o naprawę dobrej pracy, niech świadczy fakt przekroczenia zadań w wozokilometrach w 1976 roku o 220 tys. wzm.

Do wielkich osiągnięć zaliczyć też bez wątpienia musimy wykonanie 14 torów postoju, wymianę starych torów na nowe, połączenie pętli łagiewnickiej z zajezdnią, wyeliminowanie zjazdów tyłem na ul. Rzemieślniczą.

Rok 1976 charakteryzował się w ogóle nasileniem działań pomocniczych. Wspomnijmy tu m. in.: o bramach przelotowych, myjniach, podestach do odbieraków prądu, oświetleniu kanałów elektryczności.

Nie znaczy to oczywiście, by nie było wielu zadań na rok bieżący i następne. Znajac jednak zaangażowanie załogi i udział w czynach społecznych i produkcyjnych — można liczyć na dalszy postęp i w tym zakresie.

Podniosła się dyscyplina pracy w Wydziale. Zachorowalność obniżyła się w 1976 r., aż o 16 tys., roboczogodzin. O ok. 13 proc. zmalała nieobecność nieusprawiedli-

nu, zmniejszenie nieefektywnego czasu pracy; dla nierobów nie ma miejsca w MPK!

I jeszcze parę słów o przyjęciu z zajezdni nowohuckiej wozów starszego typu. Wydział skieruje do ruchu perspektywicznie ponad 270 wagonów. Realną staje się poprawa warunków pracy zaplecza. Nowe pomieszczenia socjalne uzyska się po przeniesieniu Sekcji Gospodarki Odzieżowej do nowych pomieszczeń.

W dyskusji motorniczowie i pracownicy zaplecza technicznego poruszyli m. in.: sprawy konieczności poprawy sygnalizacji w mieście (właściwego jej zsynchronizowania z wymogami komunikacji), nie zawsze sprawnych zwrotnic (oj, ta pogoda), jakości posilków regeneracyjnych, niesumienności niektórych pracowników, itp.

I sekretarz KZ PZPR — tow. A. Jedrusik podziękował za dobrą pracę Wydziału. M. in. udzielił szerokiej odpowiedzi przewodniczącemu Oddziałowej Rady Związkowej — Stanisławowi Gądkowi, który stwierdził m. in., że „uregulowanie wymagań sprawy socjalne. Tow. Jedrusik przypomniał, ile zrobiono, szczególnie w ostatnim okresie w tym zakresie. Począwszy od szeregu ułatwiających pracę udogodnień technicznych, poprzez stałą troskę o jak najlepsze zaopatrzenie bufetów pracowników m. in. w posiłki regeneracyjne, a skończywszy na działaniach, mających na celu stworzenie maksymalnie korzystnych warunków socjalnych, także poprzez wspomniane już przeniesienie SGO do nowych pomieszczeń.

Na każdym zebraniu sprawozdawczo-programowym, członkowie Prezydium Zarządu Zakładowego ZSMP składali zebranym podziękowania za aktywne włączenie się organizacji partyjnej w akcję fundacji sztandaru dla organizacji młodzieżowej w MPK.

Na ręce wszystkich sekretarzy zostały wręczone proporzki i znaczki okolicznościowe, wydane z okazji wręczenia sztandaru.

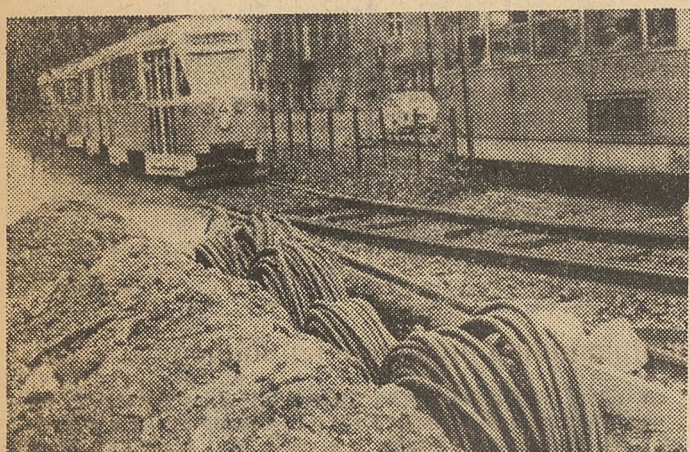
Zebrania odbywały się w atmosferze gospodarskiej dyskusji. Były przygotowane sprawnie, świadczy to o należytej pracy poszczególnych Egzekutyw i właściwej współpracy z kierownictwem administracyjnym poszczególnych komórek przedsiębiorstwa.

Przyjęte programy działania na rok 1977 ujmuje najważniejsze problemy stojące przed organizacjami i uwzględniają potrzebę stałego podnoszenia na wyższy poziom pracy ideowo-politycznej. W zadaniach wyodrębnić można trzy podstawowe kierunki:

1. zadania w dziedzinie rozwoju organizacji,
2. rozwój socjalistycznej świadomości społecznej kształtującej się w odpowiedzialności za losy Zakładu, realizację programu humanizacji pracy, umacnianie więzi organizacji partyjnej z pozostałymi członkami załogi, pomoc i opieka organizacjom młodzieżowym,
3. zadania w dziedzinie społeczno-gospodarczej zakładu.

By jednak plany zostały zrealizowane, potrzebne jest zaangażowanie wszystkich członków Partii, zarówno w działalności społecznej jak i zawodowej.

O problemach innych POP i OOP — następnym razem.



remontów torów. Ludzie z ekip remontowych byli kierowani właśnie do czyszczenia zwrotnic. W tym roku remonty prowadzone są przez cały czas. Nietatwe ma więc zadanie Wydział. Trzeba jednak przyznać, że podczas ostatnich obfitych opadów śniegu, czyszczących zwrotnice było bardzo wielu.

Ma też swoje wytłumaczenie zbyt powolne likwidowanie pęknięć styków. Wydział Torów zatrudnia 14 spawaczy i posiada 4 spawarki. Potrzebnych jest 30 spawaczy. Tylko te trudności są nietatwe do

rzecz biorąc jest ona dobra. Owszem są i niedociągnięcia, jednak w miarę szybko likwidowane.

Niepokój natomiast budzi inna sprawa. W pionie służby pracowniczych bardzo słabo pracuje organizacja ZSMP-owska. Jest to w dużej mierze winą jej członków jak wynika z dyskusji.

Nie można bowiem — bądź co bądź — ludzi dorosłych prowadzić za rączkę. Ale czy rzeczywiście zawinili tylko członkowie XV Koła ZSMP? Czy młodzi mogą zrobić wszy-

Błędne koło

Każdy zakres czynności mówi mniej lub bardziej dokładnie o obowiązkach i uprawnieniach poszczególnych pracowników. Przeważnie w końcowym punkcie regulaminu jest zdanie: „pracownik zobowiązany jest poza tym do wykonywania wszystkich poleceń, wydanych mu przez kierownictwo”. Zazwyczaj nikt za bardzo tym punktem się nie przejmie. Problem wynika dopiero wtedy, gdy pracownik otrzyma polecenie, które niebyle przypada mu do gustu. Następują wtedy odwołania do zakresu czynności czasami do... angażu, który przecież jest tylko potwierdzeniem umowy o pracę i płacę.

Wydział Eksploatacyjny Autobusowy w Czyżynach nie posiada specjalnych pracowników do sprzątnięcia obiektu; utrzymania porządku w szatniach i pomieszczeniach sanitarnych. Czynności te wykonują wszyscy pracownicy, co prawda bez zbytniego entuzjazmu, ale i bez większych sprzeciwów. Bardzo wychowawczy wydaje mi się ten pomysł. Jeżeli tak każdy musiałby sprzątać, z większym szacunkiem podchodziłby do prac sprzątajacych. Ale do rzeczy. Otóż w zajezdni w Czyżynach Irena K. zmywa autobusy doszła do wniosku, że nie jest tworzona do takich prac i polecenia ich wykonania — wcale nie częściej niż dostawia inni pracownicy — systematycznie odmawiała. Do dyrektora d/s Pracy, Placy i Spraw Socjalnych Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie — tak brzmiał nagłówek — wpłynęło zażalenie, w którym p. Irena K., prosi o „spowodowanie, aby wreszcie dali jej spokojnie pracować”. No więc dali. Irena K., była kierowana do mycia autobusów zgodnie z nomenklaturą zatrudnienia. Ale jeżeli osoba w/w dobrze wiedziała czego robić „nie musi” i gdzie się udać, by nie wykonywać dodatkowych czynności, to pra-

ca do której „była zobowiązana angażem” — przejmować się też nie miała zamiaru. Nie miała też zwyczaju zgłaszać komukolwiek, iż opuszcza stanowisko pracy. Jeżeli już nawet była na tym stanowisku, to i tak miotła służyła jej do podpierania się w czasie palenia papierosów. A w ogóle, żeby zaczęła w końcu pracować brygadziśka musiała ją usilnie prosić. Ordynarne słowa. Ba, dochodziło nawet do rekcji „w wydaniu” p. Ireny. Nie była osamotniona w swej „ciężkiej” pracy. Jej praw dochodził znajomy, podający się w piśmie do dyrektora „za konkubina” Ireny. Któregoś dnia wkroczył na teren zajezdni oczywiście w stanie nietrzeźwym i zaczął swą misję od dość ostrych słów a wizytę miał zamiar zakończyć czynem. Na szczęście dla brygadziśki pani P., pojawił się jeden z pracowników. „Zagorzalego” obrońcę wyprowadzono.

Od początku podjęcia pracy, Irena K. wszem i wobec oświadczała, iż na „takiej” pracy jej nie zależy, że wcale nie musi pracować, bo jej „chłop” dużo zarabia a ona to tak tylko „zaczepiła się” chwilowo. Wiele też p. Irenie nie podobało się w wydziale. Nie mogła zrozumieć, jakim prawem brygadziśka zmusza ją do pracy. Jak śmie zwracać jej Irenie K. uwagę i w ogóle co to z niej za brygadziśka. Nie był też dostatecznym autorytetem dla niej mistrz. Jego polecenia mało znaczyły dla p. Ireny. Po prostu ich nie wykonywała, za co dostawała w końcu wypowiedzenie z pracy. Ta kara była ostateczna. Wcześniej były potrącenia dziennego zarobku. Upomnienia. Nagany. Od tych kar nie odwoływała się, nie odwołała się także, gdy mistrz stwierdził w dniu 28 października 76 r., że Irena K. jest podpisana na liście obecności tylko, że do godziny 10.00 nie mógł stwierdzić, gdzie przebywa i co robi. Nie była też wykonana zlecona jej praca. W takiej sytuacji wpisano nieobecność. Alifci o godz. 10.30 „zguba” się odnalazła tyle, że nie potrafiła powiedzieć co robiła. Jest ta-

jemnicą poliszynela, że ponoć spała w... ubikacji. Dziwne „zdrowie” ma p. Irena, bo sprzątać tych pomieszczeń nie mogła, gdyż dostawała młodzieńcy ale nie przeszkadzało jej „wypoczywać” tam podczas pracy.

Od decyzji mistrza do kierownika też odwoływać się nie miała zamiaru. Po co? Przecież wiedziała, że w Polsce najwyższą władzą jest Sejm PRL.

Tam już można było przekazać swe żale na mistrza-sadyście i nieodpowiedzialną brygadziśkę. Tutaj znali bowiem ją i jej stosunek do ludzi i pracy. W Warszawie na pewno zwrócić uwagę na wyrządzoną jej „krzywdę”. Bo kto to widział, żeby zmuszać ją do pracy?!

Biuro Prac Sejmowych uwagę zwróciło tyle, że przekazało sprawę Centralnej Radzie Związków Zawodowych. Centralna Rada — Krakowskiej Radzie Związków Zawodowych, a ta — dyrekcji naszego przedsiębiorstwa celem zbadania sprawy. Kółko się zamknęło. Sprawę wyjaśniono.

Nagle p. Irenie przyszła ochota pracować. Dziwnie zaczęło jej na „takiej” pracy zależeć. Od decyzji wypowiedzenia jej umowy o pracę odwołała się do Terenowej Komisji Odwoławczej d/s Pracy dla dzielnic Nowa Huta. Komisja wniosek oddaliła nie widząc podstaw do anulowania rozwiązania umowy.

Czy jednak sprawa na tym się zakończy?

Na pewno nie. Przecież p. Irena K., umie „szukać sprawiedliwości”. Gdyby jeszcze umiała pracować! Do głowy jej chyba natomiasz nie przyjdzie, by oszczędzać niepotrzebnie zużywanego papieru i czas, który kradnie ludziom. No cóż, z czasem nie liczyła się nigdy, nawet z tym straconym, za który jej płacono. A to, że dla solidnie pracujących jest on cenny, nie wiedziała, bo nigdy solidnie nie pracowała.

Na szczęście minął już u nas okres, gdzie niektórzy z podziwem patrzyli na cwaniaków. Przykład Ireny K. świadczy o tym dobitnie.

FILOMENA SERWIN

Innym ku przestrodze

(Dokończenie ze str. 1)

— Czy pan nie wiedział, gdzie pan jedzie? To nie jest jazda po Krakowie dorożką.

Kierowca tłumaczy, że te opony nie mają przebiegu, więc trzeba wykonać normę, bo nie chcą wymienić.

— A może panu chodzi o premie za przebieg?

— Co za beztroška, jakie zagrożenie! Byliśmy o krok od katastrofy!

— Panie, wymień pan tę oponę, załóż pan rezerwową! Kierowca nieco się ociągając, zmienił zaistniałą sytuację, otworzył bagażnik, wyciągnął podnośnik i przystąpił do wymiany koła.

Władziu i szef zapalili papierosa. Zdenerwowani oglądali pozostałe opony naszego pojazdu. Jesteśmy przerażeni. Bez śladów zużycia jest tylko jedna przednia prawa. Pozostałe nie nadają się do jazdy — nie mają bieżnika, całkowi-

cie lub częściowo z dwóch wystaje płótno. Jesteśmy załamani. Jak mogliśmy przejechać prawie tysiąc kilometrów na takich oponach?

— Dobrze, że pan „władza” sprawdzając dokumenty naszego samochodu za Toruniem, nie spojrział na opony — mówi Władziu — pewno by nas nie puścił w dalszą drogę.

— Mówilem Władziu, żebyś trzymał kierownicę dwoma rękami. Nigdy nic nie wiadomo, co może się stać, nawet przy najlepszych oponach!

Zastanawiamy się nad tym, jak wrócimy do Krakowa na takich „papuciach”? Staramy się tak dobrać opony, aby na przednie były jak „najlepsze”. Bardzo trudno jest wybrać ze „złomu”. Po dokładnej roszardzie kół wreszcie ruszamy! Władziu trzyma kierownicę dwoma rękami, mocno, i jego prawa ręka odrywa się od koła kierownicy tylko przy zmianie przełożenia. Szybkość jazdy wyraźnie zmalała. Dojeżdżamy do Warszawy. Godziny szczytu popołudniowego, przepychamy się przez miasto. Wreszcie ulica Grójecka, kierunek Radom. Kończy się droga dwupasmowa, zjeżdżamy na jedną „nitkę”.

Nagle wystrzał. W tylnej prawej oponie. Samochód ściga na pobocze. Zatrzymujemy się.

— „Już się zaczęło” — rzucam w stronę Władzia.

— Tak, masz rację. Już się zaczęło.

Kierowca wymienia koło, to z najbardziej „tysą” oponą.

— Ma pan dętkę rezerwową? — pytam kierowcę.

— Nie, nigdy nie wożę.

— No, a jak będzie jeszcze jeden defekt, to co?

— Eee, chyba nie będzie — odpowiada beztroško.

Postanowiliśmy kupić dętkę w drodze, udało się ją zdobyć w przydrożnej stacji w Skarżysku. Teraz nieco pewniej zdążamy w stronę domu. Jest już niestety całkiem ciemno. Do Krakowa jeszcze ok. 200 kilometrów. Pada drobny deszcz. Szczęśliwie późnym wieczorem dojeżdżamy do Krakowa.

Ten epizod z wyjazdu służbowego, świadczy o kompletnej beztrošce kierowcy, wyjeżdżającego w daleką podróż. O jego kompletnym braku wyobraźni. Beztroška mogła zakończyć się przecież tragedią!

Zastanawia fakt, że kierowca znał stan opon swojego samochodu, a w czasie jazdy nie wspominał nic o ich stanie. Wystarczyłaby przecież koleżeńską uwagę: — „Trzeba jechać ostrożnie, bo opony nie najlepsze”. Ta postawa kierowcy-współpaszera — musi zastanawiać. Na co liczyć?!

Mgr inż. Janusz KUCHARSKI

PS. Na beztroških kierowców jest najlepsza rada: częste kontrole stanu technicznego, zwłaszcza tych zespołów, które decydują o bezpieczeństwie jazdy. Powyższe dedykuję kierowcom baz samochodowych.

AKT

WYKAZANA ZIEMI
POLSKIEGO
140r.
Kole ZBoWiD MPK
Z okazji
oddania Pomnika Grunwaldzkiego
w Krakowie.
„Szafieta” Szlakiem Chwały Oręża
Polskiego
w dniu 12. X. 1976 r. pobrała ziemię
z pola bitwy pod Grunwaldem
i uroczystie przekazuje urnę z ziemią
BRACIOM NA CHWAŁĘ
BRACIOM NA OTUCHE
dla wiecznej pamięci polonim
DELEGACJA
Pik Stanisław Walach
Pik Stanisław Rząd
Pik Tadeusz Wojnar
Ept Franciszek Ostas
Kraków, dnia 18 stycznia 1977 r.

Podczas uroczystego spotkania kombatanów, zorganizowanego przez Zarząd Dzielnicowy ZBoWiD „Śródmieście” oraz Zarząd Kola ZBoWiD Kolejarzy, kilkunastu zakładowym kołom Związku przekazano urny z ziemią z pola bitwy pod Grunwaldem. Wśród tych Kół znalazło się i nasze, MPK-owskie. Dziś prezentujemy zdjęcie aktu przekazania urny.

Fot. St. Makarewicz

Musimy iść naprzód!

(Dokończenie ze str. 1)

Na 79 członków KSR, 57 było obecnych. Uchwały KSR-u są więc prawomocne. Zatwierdzono jednogłośnie:

Uchwałę Nr 1 — w sprawie zatwierdzenia planu społeczno-gospodarczego części II — wskaźniki techniczno-ekonomicznej. KSR po zapoznaniu się z przedłożonym planem techniczno-ekonomicznym plan ten uchwala. Jednocześnie KSR zobowiązuje dyrektora przedsiębiorstwa do przedłożenia prezydentowi miasta wykazu wielkości i rodzajów spraw nie zabezpieczonych tak pod względem rzeczowym jak i finansowym ze szczególnym zwróceniem uwagi na brak wykonawców kapitalnych remontów torowisk (wydzielonego z ul. Broniewskiego, częściowo Igołomskiej, a szczególnie w ul. Wielickiej), co poważnie zagraża bezpieczeństwu przewożonych podróży i grozi katastrofą komunikacyjną.

Warunkiem bezpieczeństwa w komunikacji tramwajowej i zrealizowania zadań planowych jest wykonanie kapitalnych remontów w/w torowisk, co uzyskać można bądź przez pilny przydział przedsiębiorstwa do specjalistycznego sprzętu, bądź też ulokowanie kapitalnych remontów torów wydzielonych w wyspecjalizowanym przedsiębiorstwie. Nadto KSR wnosi o pełne zabezpieczenie funduszu plac w stosunku do stawianych zadań i przewidzianego wzrostu zatrudnienia w wysokości 182 osoby o stosowną kwotę 8.463,8 tys. zł.

Uchwałę Nr 2 — w sprawie zatwierdzenia programu realizacji zadań MPK w Krakowie na 1977 r. KSR uznaje przedłożony program i sposób jego realizacji za prawidłowy i słuszny. Jednocześnie zobowiązuje dyrektora przedsiębiorstwa do wprowadzenia zmian w niniejszym programie wynikających z wniosków, jakie dzisiaj KSR uznaje za słuszne. KSR określa program jako otwarty i upoważnia dyrektora przedsiębiorstwa do jego poszerzenia o tematy, które w ciągu realizacji planu społeczno-gospodarczego wynikną. Poszerzenie programu winno być dokonane w porozumieniu z Prezydium KSR.

Wnioski:

1. Wystąpić do Zjednoczenia i władz miasta o zwiększenie potencjału w zakresie robót montażowo-remontowych poprzez przydzielenie dodatkowego sprzętu specjalistycznego.

2. Wystąpić do Zjednoczenia

z propozycją organizowania narad inwestycyjnych z udziałem Generalnego Wykonawcy realizujących te zadania oraz ich jednostek nadrzędnych, celem zlikwidowania opóźnień w realizacji inwestycji.

3. Rozważyć przyjęcie przez przedsiębiorstwo specjalistyczne podległe Zjedn. Przed. Gosp. Komun. i Mieszk. w Krakowie kotłowni eksploatowanych przez MPK.

4. Rozważyć możliwość urentownienia „linii rekreacyjnych — zielonych”.

5. Nawiązując do tradycji historycznej zorganizować w 1977 roku „Jubileusz 50-lecia Komunikacji Autobusowej MPK”.

Wnioski i uchwały przyjęte zostały jednogłośnie. Mimo trudności plan będzie zrealizowany. „Myślmy, że w 1977 roku będziemy również w czołówce. Nie zostaniemy w tyle, bo „tramwajarze” mają taką ambicję. Chcielibyśmy odyskować z powrotem Sztandar Przechodni we współzawodnictwie ogólnokrajowym — powie na zakończenie obrad przewodniczący KSR — I sekretarz KZ PZPR — tow. ADAM JĘDRUSIK.

Dyplomy dla zasłużonych

Po zakończeniu obrad byliśmy świadkami wręczenia dwóm zasłużonym pracownikom MPK dyplomów uznania. Dyplom 20-lecia pracy wraz z życzeniami zdrowia i dalszych osiągnięć w pracy polityczno-społecznej wręczono sekretarzowi ekonomicznemu KZ PZPR „Śródmieście” — tow. Stanisławowi Kotowi, członkowi naszej organizacji partyjnej, który w MPK pracował 20 lat.

Pożegnano też odchodzącego na rentę długoletniego działacza związkowego — tow. Kazimierza Cybulskiego. Od 1954 r. pracował w MPK. Przeszedł wszystkie szczeble kariery związkowej, począwszy od meża zaufania aż do wiceprzewodniczącego Rady Zakładowej. A więc 14 lat w Związkach Zawodowych 25 lat w MPK. Za tą pracę odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia PRL, Złotą Odznaką Związkową, Złotą Odznaką za Pracę Społeczną dla m. Krakowa, Odznaką „Zasłużony Pracownik MPK” i „Zasłużony Pracownik Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska”. Tow. K. Cybulskiemu wręczono dyplom uznania i upominek rzeczowy.

JANINA DZIURO

7 lutego br., w świetlicy MPK, przy ul. Bocheńskiej 4, odbyło się spotkanie Sekretariatu KZ PZPR (obecni byli: I sekretarz KZ PZPR — tow. A. Jędrusik, sekretarz organizacyjny KZ — tow. J. Piotrowski oraz sekretarz propagandy KZ — tow. J. Kłos) ze skarbnikami POP i OOP naszego przedsiębiorstwa.

I sekretarz KZ PZPR w MPK — tow. A. Jędrusik serdecznie podziękował skarbnikom (wśród których działa wiele kobiet), za ich dotychczasowy wkład pracy i apelował o jeszcze większe zaangażowanie w spełnianiu tego statutowego obowiązku członków i kandydatów PZPR.

Podczas spotkania wręczono skarbnikom pochwały Egzekutywy KZ PZPR, zatwierdzone w dniu 21 stycznia br. Pochwały otrzymali również niektórzy członkowie Komisji Rewizyjnej oraz uczestnicy zespołu koordynującego wymianę wkładów partyjnych. Oto ich nazwiska: tow. Mieczysław Kaznowski (wiceprzew. Komisji Rewizyjnej KZ PZPR Śródmieście oraz KZ PZPR w MPK), tow. Józef Wyporowski (przew. Komisji Rewizyjnej KZ PZPR), tow. Julia Sliwińska (członek Komisji Rewizyjnej KZ) tow. tow.: Lucja Porębska, Marian Hebda (członkowie Plenum KZ), tow. Leonadia Chopkiewicz (skarbnik KZ PZPR); skarbnicy. tow. tow.: Emilia Kłos, Maria Hohenauer, Juliusz Wojtowicz, Józef Stiasny, Aleksandra Pulka, Ignacy Kubas, Marek Adamski, Józef Kudleć, Adam Bugaj, Marek Leniartek, Władysław Tabor i Kazimierz Świąciecki; wyróżniający się w wymianie wkładów partyjnych tow. tow.: Wanda Soltys, Zofia Paternoga i Ryszard Dyrda.

Na Egzekutywę KZ PZPR w dniu 21 stycznia 1977 r. zaproszono tow. dr Marię Dukiet-Trzczyńską, długoletnią lekto- rka KZ PZPR. Podziękowano jej za długoletnią pracę. Egzekutywa podjęła uchwałę, wy-

„Przekładaniec” z różnych dziedzin

rażającą uznanie dla tow. dr M. Dukiet-Trzczyńskiej. Zyczenia dalszej owocnej pracy przekazał jej w imieniu Egzekutywy KZ — I sekretarz — tow. A. Jędrusik.

Tradycyjne, odbywające się w pierwszej środe miesiąca spotkania z Jubilatami przybierają zawsze charakter wymiany poglądów na tematy interesujące najbardziej naszych pracowników. Tak było i 2 bm. I sekretarz KZ PZPR — tow. Adam Jędrusik, dyrektor naczelny — inż. Eugeniusz Wićcek, oraz przew. ZZ ZSPM — tow. Tadeusz Walczak złożyli Jubilatom najserdeczniejsze życzenia powodzenia w dalszej pracy oraz życiowo- osobistym. Zegnaliśmy również 2 bm. odchodzących na zasłużoną emeryturę — Józefa Wyporowskiego, Władysława Tabora oraz Tadeusza Pałeczne- go. Doświadczenia zdobyte w długoletniej pracy przekazywać oni jednak będą nadal młodszym kolegom z MPK.

2 do 14 lutego br. czynna była w Klubie MPK „Tramwajarz”. przy pl. Serkowskiemu 7, wystawa malarstwa Izabeli Rapp-Sławikowskiej, zorganizowana przez Dzielnicowy Ośrodek Kultury Kraków-Podgórze oraz Dział Kultury i Sportu naszego przedsiębiorstwa.

Uroczyste otwarcie nastąpiło 2 lutego br. Inauguracji wernisażu dokonał przewodniczący Rady Zakładowej MPK — tow. Józef Grabacki. Obecny był m. in.: kierownik Wydziału Kultury i Oświaty Urzędu Dzielnicowego Podgórze — tow. Fryderyk Podsiadło.

Wystawa obejmuje ekspozycję portretów, martwych natur i pejzaży. Twórczość artystki związana jest m. in. tematycznie z Krakowem.

PIOTR BOROWSKI

„SYGNAŁY MPK” — Dwutygodnik Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie. Redaguje zespół: Piotr Borowski, Maria Bubaczewska, Janina Dziuro, Filomena Serwin. Fot. Stanisław Makarewicz.

Adres Redakcji: MPK, Kraków, ul. Wawrzyńska 15, p. 18, telefon 645-30, wewn. 99.

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka, Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1. Nakład 2500.

P-17

Zgodnie z umową zawartą między naszym przedsiębiorstwem z VEB Kraftverkehr Dresden dot. współpracy w zakresie krzewienia kultury fizycznej i turystyki wśród załogi, Dyrekcja MPK Kraków otrzymała zaproszenie z Drezn do wzięcia udziału 12-osobowej reprezentacji przedsiębiorstwa w Spartakiadzie Zimowej.

Kierownikami grupy zostali: kol. Z. Fenrych — specjalista d/s Rekreacji Działu Kultury i Sportu oraz tow. M. Kalinowski — prezes ZKS „Tramwaj”.

Uczestnicy reprezentacji to członkowie Ogniska TKKF „Tramwajarzy” wyłonieni z naszej Sekcji Narciarskiej, mianowicie: Zbigniew Ciaputa, Witold Dubiel, Stanisław Feluś, Antoni Kądziołka, Andrzej Mozgała, Kazimierz Wierciak, Teresa Tomera, Anna Fenrych, Anna Kalinowska i Mirosław Kądziołka.

Wyjazd nastąpił w dniu 14 stycznia br. Na dworcu oczekiwali przedstawiciele z Drezn: Brigitte Leupold — sekretarz Komisji Sportowej „Kraftverkehr”, Uwe Möhrstädt — prezes wraz z tłumaczem. Po powitaniu odwiedzono nas do świetlicy przedsiębiorstwa, gdzie zostaliśmy zapoznani ze szczegółowym programem Spartakiady Zimowej.

Spartakiada w...Dreźnie

W niedzielę o godzinie 8.00 zaczęły się pojawiać pierwsze autobusy wycieczkowe, przywożące uczestników Spartakiady. W imprezie brało udział 840 osób. Spartakiada dostępna była dla wszystkich pracowników, wraz z rodzinami. Najmłodszy uczestnik miał 3 lata, a najstarszy ok. 70 lat. Możliwość startu była w następujących konkurencjach rekreacyjnych: narciarski bieg zjazdowy (na czas), jazd na sankach (na odległość), biathlon ze strzelaniem do baloników, strzelanie z wiatrówek do tarcz, rzuty śnieżkami do balwanów.

Reprezentacja nasza wzięła udział w 4 konkurencjach, oprócz biathlonu, do którego trzeba było posiadać sprzęt specjalistyczny.

W poniedziałek, nasi zawodnicy zwiedzili Drezn. W czasie pożegnania obiadu, przedstawiciele „Kraftverkehr” wręczyli uczestnikom Spartakiady upominki w postaci: pucharu, reprodukcji widoku Drezn oraz indywidualnie trzy upominki dla najlepszych zawodników.

W rewanżu nasza reprezentacja wręczyła gospodarzom: książkę o Krakowie, 3 lalki krakowiarki, kilkanaście proporczyków ZKS „Tramwaj” i Ogólnopolskiej Spartakiady 100-lecia.

Nawiązaliśmy serdeczną więź z organizatorami i uczestnikami imprezy. Mielśmy możliwość zaobserwowania masowej imprezy rekreacyjnej — dobrze zorganizowanej.

W sportowej rywalizacji uczestniczyli: dzieci, rodzice, pracownicy fizyczni i umysłowi, dyrektorzy i przedstawiciele organizacji społ.-polit.

Zgodnie z umową, w ramach rewizyty, gościć będziemy reprezentację „Kraftverkehr” z Drezn na naszej Spartakiadzie Zimowej w miesiącu marcu.

ZYGFRYD FENRYCH

Po słońce nad Balaton

Nasze przedsiębiorstwo już od 1974 roku posiada umowę z bratnim przedsiębiorstwem węgierskim z Budapesztu, w ramach której przeprowadzana jest wymiana czasowych grup pracowniczych. Zaczynaliśmy od 25 osób. W roku bieżącym na Węgry wyjedzie 100 osób.

Pierwszy turnus w Revfulop nad Balatonem będzie liczył 50 osób. Dla naszych pracowników, gospodarze przewidzieli bogaty program turystyczny. MPK-owcy zwiedzają: Tihany, Heriz, Szekesfehervar. Szczególną atrakcją będą ruiny starożytnej stolicy Węgier.

25 osób przebywać będzie natomiast w Hajduszoboszló, koło Debreczenu. Dla tych zapewnione jest zwiedzanie miejscowości: Eger i Libafiret.

Wędrzy przyjadą do nas w dwóch grupach 50-osobowych i przebywać będą w Ośrodku

Szkoleniowo-Wypoczynkowym w Osieczanach. Zwiedzą: przełom Dunajca, Wielickę, no i oczywiście Kraków.

W tym roku, podczas trwającej od 23 do 24 stycznia br., pierwszej wizyty dyrektora d/s Załogi — mgr W. Maika i przewodniczącego Rady Zakładowej — tow. J. Grabackiego, strona węgierska nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do organizacji ubiegłorocznych czasów. Gospodarze węgierscy poinformowali naszych przedstawicieli, że przekroczyli plan o blisko 100 mln forintów.

Nasza załoga otrzymała pozdrowienia od pracowników węgierskiego przedsiębiorstwa. Szczególnie serdeczne życzenia przekazujemy tym wszystkim, którzy wspólnie z Węgrami przebywali na czasach w Osieczanach. (F. S.)

Dobrze znają Kodeks Drogowy i przepisy bhp

22 stycznia w sali kina „Związkowiec” odbyła się „Zgaduj-Zgadula” na temat przepisów ruchu drogowego oraz BHP.

W konkursie startowało 3 pracowników naszego przedsiębiorstwa, którzy ostatecznie zajęli następujące lokaty: 1) Lucjan Biskup — Dział BHP, 2) Marian Dubiel — Wydział Zabezpieczenia Ruchu, 3) Ryszard Szczurek — Wydział Transportu i Sprzętu Specjalnego.

Pytania dotyczyły przykładowo: dopuszczalnej ilości decybeli w hali fabrycznej, postępowania w przypadku stwierdzenia otwartego złamania kończyny, rodzajów sztucznego oddychania.

W jury zasiadali przedstawiciele Wydziału Komunikacji oraz Komendy Miejskiej MO.

Zwycięzca — Lucjan Biskup ma prawo udziału w następnej edycji „Zgaduj-Zgaduli”, już na wyższym szczeblu.

Cała trójka konkursowiczów otrzymała nagrody.

W części artystycznej PPIA „Estrada Krakowska” przedstawiła program pt.: „Przez różowe okulary — wesoło i bezpiecznie”. Wystąpili w nim artyści scen warszawskich — estrady, radia, telewizji i filmu. Posenki wykonywały: Irena Woźniacka, Katarzyna Sobczyk, Barbara Książkiewicz, Jadwiga Radzikowska, Henryk Fabian oraz gość z Bułgarii — Lev Lewterow. Humorystycznymi tekstami bawili liczne grono widzów — Zofia Merle, Mieczysław Gajda oraz Roman Baranowicz.

Wypełniona do ostatniego miejsca sala ciepło przyjęła program, w którym połączono rozrywkę ze sprawdzianem wiedzy z zakresu kodeksu drogowego i BHP.

O problemach komunikacji miejskiej w Krakowie mówił szef Zakładu Komunikacji Szybowej — inż. Tadeusz Trzmiel.

(P-BOR)

Gdzie będziemy wypoczywać w 1977 r.?

Rokrocznie ileś tam „set” naszych pracowników otrzymuje skierowania na wczasy krajowe i zagraniczne. Oczywiście najwięcej chętnych jest do wyjazdu za granicę. Niestety, nie wszystkie wnioski mogą być załatwione pozytywnie.

Ileś przynależnych wczasów rośnie z roku na rok, nie ma jednak tylu miejsc, ilu chętnych do wyjazdu. Jak będzie w tym roku? W jakich miejscowościach możemy ubiegać się o wczasy?

W Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym w Osieczanach odpoczywać będzie 1.272 osoby, od 7. V. do 2. X. 77 r., w dziesięciu 14-dniowych turnusach. Z tego 347 miejsc zarezerwowanych jest na wymianę krajową i zagraniczną z zaprzyjaźnionymi zakładami pracy.

Poza tym w Osieczanach można spędzić urlop poza sezonem, w 12-tu turnusach 7-dniowych trwających od 1. I. — 29. III. br., i od 4. X. — 15. XII. br., oraz w turnusie 7-dniowym świątecznym od 24. XII. — 30. XII. 77 r. (w sumie 450 miejsc).

Istnieje możliwość zakwaterowania rodzin 4-osobowych w pokojach 3-osobowych. W sezonie letnim organizator gwarantuje przejazd autobusami MPK.

Walerów naszego ośrodka wymienić chyba nie musimy. Organizowane tam wczasy cieszą się coraz większą popularnością. Ci, którzy przebywali w Osieczanach w ostatnich latach powrócą na pewno, tym którzy zdecydowali się wyjechać w tym roku, a potrzebują relaksu bez tłoków komunikacyjnych i przełudnionych plaż — gorąco polecam Osieczany.

Przedsiębiorstwo dysponuje także miejscami wczasowymi w Swinoujściu. Międzyzdrojach, Rewalu i Niechożu po 100 miejsc w każdej z tych miejscowości w turnusach od 1. VI. do 14. X. 1977 r.

Ponadto zgodnie z zawartą umową z Okręgowym Biurem Skierowań FWP w Krakowie, przyznano naszemu przedsiębiorstwu — 70 miejsc wczasowych.

W ramach wymiany krajowej 180 naszych pracowników będzie mogło wyjechać do Górów Zachodnich i odpoczywać w ośrodku campingowym Stoczni Gdańskiej. Przewidzianych jest 6 turnusów 30-osobowych w terminie od 6. VI. do 2. IX. 77 r. Można także ubiegać się o miejsce w Zawoi. Przewiduje się 17 turnusów 4-osobowych od 20. II. do 16. XII. 77 r. Dzieci od lat 3 do 10-ciu mogą być przyjęte do ośrodka bez skierowania, jednakże bez prawa korzystania z osobnego łóżka. Za odpłatnością 560 zł, za wyżywienie.

Wzorem z lat ubiegłych MPK w Krakowie w ramach porozumień z bratnimi przedsiębiorstwami komunikacyjnymi z Węgier i NRD uzyskało wymianę bezwzględową wzajemnych grup pracowniczych.

MPK-owcy będą mogli wyjechać nad Balaton do miejscowości: Revfulop. Pierwszy turnus od 16. VI. do 29. VI.

77 r. — 50 osób i 34 osoby w II turnusie od 8. IX. do 21. IX. 77 r. Przejazd na wczasy autobusami MPK trasą: Chyżne — Bańska Bystrzyca — Zwoleń — Budapeszt — Balaton.

Drugą miejscowością wczasową w Węgierskiej Republice Ludowej jest Hajduszoboszló koło Debreczenu. Dojazd do Debreczenu również autobusami MPK, trasą: Piwniczna — Presow — Koszyce — Miskolc — Debreczen.

Do NRD można będzie wyjechać do Hermsdorf w turnusie od 17 do 30. VI. br., Saupsdorf od 6. do 19. IX. br., i do Heiligenstadt w górach Harzu. Przy wyjeździe do NRD konieczny jest dowód osobisty.

Przydziału wczasów zarówno krajowych jak i zagranicznych dokonuje się na zasadzie regulaminu. Znajduje się on u kierowników wszystkich komórek organizacyjnych oraz u przewodniczących ORZ.

Ileś miejsc do atrakcyjnych miejscowości jest ograniczona, dlatego we wniosku trzeba podać dwie propozycje miejscowości z tym, że nie mogą być obydwie równorzędne, tzn.: dwie nad morzem lub dwie zagranicę.

Wnioski przyjmowane są w Zakładzie Usług Socjalnych. Informatory o wczasach znajdują się we wszystkich komórkach funkcjonalnych przedsiębiorstwa.

W Zakładzie Usług Socjalnych w ostatnim okresie, notowane są systematycznie zmiany w organizacji pracy. Zmiany te, idą w kierunku ułatwienia załozde naszego przedsiębiorstwa sprawnego załatwienia spraw socjalnych.

W tym celu w poszczególnych zajęciach wprowadzono dyżury pracowników ZUS-u — po dwa dni w tygodniu. Nareszcie nie trzeba będzie jeździć z jednego końca miasta w drugi by wykupić czy pobrać np. znaczek do biletu miesięcznego. Jest jednak prośba do pracowników, by wszystkie sprawy załatwiać w ciągu tych dwudniowych dyżurów, gdyż na ul. Dzierżyńskiego nie będzie możliwości wprowadzić dodatkowych dyżurów.

Nareszcie ZUS zaczyna w sposób zorganizowany prowadzić pracę do jakiej został powołany. Kierownictwo zakładu ma w planie dalsze zmiany, które szybko i sprawnie pozwolą nam uporać się z problemami socjalnymi.

Nowemu kierownikowi Działu Usług Bytowych — Ryszardowi Laskowskiemu — życzymy dalszych, równie udanych pomysłów.

F. SERWYN

„Lejby” przetrwały. Mimo, że nam się nie podobają, że pod ich adresem mówiliśmy „nie przyjmajcie” czy „żadna kobieta nie będzie chciała w tym chodzić” — suknie te się przyjęły. Te bardziej awangardowe, składają się z całego szeregu marsze, mnogieści materiału otulającego kobiecą postać i szerokich rękawów. Najczęściej mają wycięcia dekoltów w szpic i dodatkowo jeszcze kołnierzyk. Ostatnio spotyka się również wycięcia tzw. łódkowe i wówczas taka suknia nie ma już kołnierzyka. Do takiej „lejby” można nosić pasek lub wiazać ale nie konieczne.

Inny typ „lejby” to marszczona spódnica i luźna, długa, wykładana bluza.

Długość jest taka jak przy wszystkich obecnie noszonych sukienkach. Muszą zakrywać kolana. Kolory i materiały? Z

— Nie należy prosić do tańca pani, która w „widoczny” sposób pozostaje na tej zabawie, tylko ze swoim towarzyszem.

— Kobieta może od zaproszenia wymówić się np. zmęczeniem. Nie może jednak w tym czasie, przyjęcie zaproszenia od kogo innego. Mężczyźni nie wolno odpowiadać za swoją partnerkę „pani nie tańczy”.

— Nie należy zbyt często prosić cudzej partnerki, przebywającej w bliżej nieznanym towarzystwie.

— Jest obowiązkiem towarzyskim zatańczyć z partnerką tego, który poprosił o tańiec naszą. Rewanż nie musi być natychmiastowy.

— Pierwszy taniec, ofiarowuje się zawsze kobiecie, z którą się przyszło na zabawę.

W tańcu, nie należy sobie odbijać partnerek, chyba na

Kącik różności

W tym jest najtrudniejsza sprawa, bo o znalezienie odpowiedniego materiału w ciekawym kolorze nie jest łatwo.

Ale „lejbę” warto uszyć. No cóż, trzeba być w zgodzie z obowiązującą modą.

Klasyczna, na pewno nie będzie odpowiednia dla wszystkich (przede wszystkim z uwagi na tuszę) — pogrubia. Trzeba pomyśleć... to zostawić, a tamto odrzucić i pozostanie suknia modna. Do noszenia.

wyraźne ogólne hasło — „odbijaj”.

— Przy „zderzeniu” na parkiecie z inną parą, przepraszaj grzecznie tylko partner.

— Z zabawy, należy wracać w tym samym towarzystwie, w którym się na nią przyszło. Do tych kilku wskazówek poprawnego zachowania się — życzenia dobrej zabawy.

DLA KAŻDEGO COŚ SMACZNEGO

Proponuję jeszcze jeden przysmak na przyjęcie karnawałowe:

TORT FEDORA

Składniki: 15 dkg mąki karbowanej, 10 dkg mąki wrocławskiej, 25 dkg masła lub margaryny, 25 dkg cukru pudru, 14 żółtek, 14 białek.

Masło i cukier puder dobrze utrzeć, dodając po trochu żółtka, następnie ubić 14 białek na pianę, wszystko razem lekko zamieszać, na końcu z mąką. Należy do dwóch tortownic, piec w średnio gorącym piekarniku na złoty kolor. Po wystudzeniu przełożyć kremem.

Przepis na krem: utrzeć 10 dkg cukru pudru z 25 dkg masła, dodając po trochu 1 szklankę soku truskawkowego. Po utarciu dodać 25 dkg truskawek (konfitura) lub dżemu truskawkowego, także trochę kwasu cytrynowego lub wyciśnięty sok z cytryny.

Smacznego!

MARIA

SPROSTOWANIE

Do artykułu „Wykonali zadania”, zamieszczonego w poprzednim numerze „Sygnałów — MPK” wkraść się błęd.

Otóż, byradziści w istocie otrzymali upominki rzeczowe, lecz informacja o przyznaniu całemu byradom nagród pieniężnych — była błędna.

W imieniu autorki, serdecznie przepraszamy zainteresowanych oraz wszystkich naszych Czytelników.

POZIOMO: 7) Ktoś komuś powiedział... 8) Dowód na piśmie. 9) Czapka. 10) Najwyższy w Tatrach. 11) Zespół maszyn. 12) Obramowanie drzwi. 13) Oddanie z nawiązką. 14) Dwa tygodnie z FWP. 15) Pożywienie, strawa. 16) Proces leczenia. 17) Przyjemność w ustach. 18) Niepewność, wahanie. 19) Ładunek różnych towarów na statku. 20) Roślina ozdobna.

PIONOWO: 1) Stopień naukowy. 2) Wielka impreza muzyczna. 3) Rozrusznik. 4) Nauczyciel. 5) Zajęcie majątku. 6) Gatunek literacki opiewający uroki życia wiejskiego. 15) Dorodna śliwa. 16) Pajęczak tropikalny. 17) Obelżywy utwór literacki. 18) Buja w gwiazdach. 20) Namawianie do kupna. 21) Felczer, goli broda.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 25

POZIOMO: 7. petunia, 8. tu bylec, 9. fortuna, 11. Poczdam, 13. usterka, 14. jasyr, 15. różga, 16. perla, 18. krach, 20. taboret, 23. Kamerun, 25. portret, 27. kilowat, 28. ratunek.

PIONOWO: 1. reforma, 2.

nurt, 3. balast, 4. stoper, 5. mysz, 6. demagog, 10. uzurpator, 12. charakter, 17. egzamin, 19. Celebes, 21. banita, 22. raport, UWAGA! — brak znaczeń 24 i 26 pionowo.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 25 nagrody książkowe wylosowali: Tadeusz Cieślak, WET — Podgórze; Tadeusz Duduś, WET — Nowa Huta; Anna Sołtys, centrala telef.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 26

POZIOMO: 1. butelka, 8. e-skorta, 9. recepta, 10. rarytas, 13. rosomak, 14. okres, 15. Rabka, 16. kłapa, 18. aneks, 20. zakalec, 23. otomana, 25. klangor, 27. szygar, 28. osadnik.

PIONOWO: 1. kuferek, 2. Pele, 3. fajans, 4. metrum, 5. go dy, 6. strażak, 10. perswazja, 12. rekreacja, 17. laktoza, 19. konopie, 21. klamra, 22. likwor, 24. młyn, 26. nuda.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki Nr 26 nagrody książkowe wylosowali: Marian Dubiel, Wydz. Zabezp. Ruchu; Tadeusz Cieślak, WET — Podgórze; Maria Kończewska, Dz. Inwentaryzacji.

KRZYŻÓWKA NR 28

